

GAZETA LWOWSKA

wychodzi co dzień w godzinie 2:45 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Numery pojedyncze kosztują w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji: ul. Podwale 3. — **Ekspedycja, miejscowa i zamiejscowa** ul. Czarneckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarneckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokółowski** i **Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141,690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



PRENUMERATA:

wa Lwowie bez dostawy	mieсяcznie	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce		90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach		150.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik, Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1, 31, I piętro (nad mezaninem).

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prez. sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował ukończonego słuchacza praw Franciszka Ziółkiewicza aplikantem w Krakowie.

L. 49490/970/VIII ex 1921.

E D Y K T.

Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisja obchodowa wraz z rozprawą wyłuszczającą, tudzież dochodzenie co do ognioochronnych urządzeń w sprawie projektu usytuowania stacji kolejowej Tarnowska Wola po za obrębem gęsto zabudowanej części tej gminy oraz związanego z tem przesunięcia linii kolei Bzeszów-Tarnobrzeg od km. 58 2 do 60 1 w gminach Jadachy i Tarnowska Wola, odbędzie się dnia 18 maja 1921 i rozpocznie o godz. 10 w urzędzie gminnym w Tarnowskiej Woli.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30 w urzędach gminnych w Tarnowskiej Woli i Jadachach, począwszy od dnia 1 maja 1921 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarządy przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce starostwa w Tarnobrzegu lub przy komisji na miejscu.

Zarządy późniejsze nie będą uwzględnione.

Z Namiestnictwa.

Lwów, 19 kwietnia 1921.

Rozporządzenie Ministra Skarbu

o utrzymaniu w mocy i częściowej zmianie rozporządzenia z dnia 12 kwietnia 1919 r. w sprawie czasowego zezwolenia na obrót krajowym tytoniem i papierosami („Monitor Polski” Nr. 91 z r. 1919).

§ 1. Rozporządzenie z dnia 12 kwietnia 1919 roku („Monitor Polski” Nr. 91) w brzmieniu, ustalonym rozporządzeniem z dnia 24 czerwca, 4 listopada, 19 grudnia 1919 r. i 8 czerwca 1920 r. („Monitor Polski” Nr. 143, 262 i 280 z roku 1919 i Nr. 133 z r. 1920) o opłacie monopolowej od papierosów i tytoniu krajanych, sprowadzanych na zasadzie pozwoleń władz do tego uprawnionych, utrzymuje się w mocy ze zmianami, wskazanymi poniżej.

§ 2. Art. 3 ust. 1 powyższego rozporządzenia otrzymuje następujące brzmienie:

1. od paczki o wadze 50 gramów krajowego tytoniu gatunku: zagranicznego najprzedniejszego Mk. 57-60, zagranicznego przedniego Mk. 43-20, zagranicznego średniego po — Mk. 28-80;

2. od paczki zawierającej 10 sztuk papierosów klasy M. — Mk. 15, klasy L. — Mk. 12-50, klasy K. — Mk. 10, klasy H. — Mk. 6-75, klasy G. — Mk. 4.

§ 3. Art. 4 ust. 1 i 2 otrzymują następujące brzmienie:

1. Jako zagraniczny najprzedniejszy oznacza się tytoń rosyjski „wyższego”, „pierwszego” i „drugiego” gatunku w oryginalnym opakowaniu, oklejonym rosyjską banderolą; gatunek zagraniczny przedni tworzą wszelkie inne zagranicznego pochodzenia jasne tytońie dobrej jakości; jako zagraniczny średni A. oznacza się tytoń ciemny, oraz wogóle tytoń gorszej jakości, szczególnie grubo krajany. Gdyby pomiędzy oznaczeniem na banderoli rosyjskiej i na oryginalnym opakowaniu paczki zachodziła różnica, przyjmuje się to oznaczenie, które podaje wyższy gatunek.

2. Gatunki papierosów powinny w zasadzie odpowiadać gatunkom klas papierosów wyrabianych przez fabryki dostarczające papierosów dla monopolu tytoniowego.

§ 4. Art. 6 ust. 1 otrzymuje następujące brzmienie:

Cena tytoniu krajanego papierosów, podlegających opłacie według niniejszego rozporządzenia, może być niższa, lecz nie wyższa od następujących norm maksymalnych: Za paczkę krajanego tytoniu wagi 50 gramów (1/2 część rosyjskiego funta) gatunku: zagranicznego najprzedniejszego Mk. 128; zagranicznego przedniego Mk. 96; zagranicznego średniego A. Mk. 64; za paczkę o zawartości 10 sztuk papierosów gatunku:

klasy M. Mk. 30;

klasy L. „ 25;

klasy K. „ 20;

klasy H. „ 15;

klasy G. „ 10.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Za Ministra Skarbu:

(—) Weinfeld.

Z komisji sejmowych.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej wysłuchano sprawozdania podkomisji w sprawie organizacji gromad. Wobec tego, że przedstawiciel Ministerstwa spraw wewnętrznych przedstawił inne brzmienie art. 88 odnoszącego się do kompetencji gromady, odesłano ten artykuł z powrotem do podkomisji wraz z dyrektową, że wnioski podkomisji nie mogą być sprzeczne z całą ustawą o gminach wiejskich, uchwaloną już w drugim czytaniu. Następnie komisja wysłuchała sprawozdania z działalności podko-

misji w sprawie przeprowadzenia reorganizacji Ministerstw. Na następnym posiedzeniu poseł Kiernik będzie referował projekt o pragmatyce służbowej.

Na komisji skarbowo-budżetowej przewodniczący dr. Głabiński przedstawił porządek obrad komisji budżetowej, której prace zależne są od przedstawionego przez Rząd preliminarza budżetowego. Minister Steczkowski zapowiedział przedłożenie preliminarza na połowę maja, następnie dał krótki pogląd na obecny stan finansów. Uchwalono połączyć dyskusję nad budżetem z dyskusją nad preliminarzem. W końcu Steczkowski odpowiadał na interpelację poszczególnych posłów.

Komisja dla zbadania sprawy insygnijów królewskich na posiedzeniu poufnym przesłuchała kapitana Żmigrodzkiego, dyrektora Gembarzewskiego oraz kaprala Grzanka.

Niemcy, Ameryka i koalicja.

Lloyd George i Briand wyrzili zgodny pogląd że ostatnia nota Simonsa w sprawie odbudowy okolic zniszczonych musi być zmieniona we formie i treści, aby mogła wpłynąć łagodząco na naprężoną sytuację. W każdym razie punkty poruszone w nocie mogą stanowić podstawę dyskusji w tej mierze.

Petit Parisien podkreśla, że sprzymierzeni chcą zaprosić Amerykę do zajęcia wybitnej roli w pertraktacjach, mających się obecnie toczyć w sprawie Niemiec, wyrażając życzenie, aby reprezentant Hardinga nie był jedynie niemym świadkiem na posiedzeniach, lecz ażeby w nich brał żywy i czynny udział.

Matin potwierdza wiadomość, że sprzymierzeni, o ile Ameryka zwróci się do nich

Marja Bańkowska.

27)

MGŁA.

(Ciąg dalszy)

15 września.

Nie pisałem przez dwa miesiące... Ten dziennik miał być historią mego życia, a czy te dnie i noce, które minęły, można nazwać życiem?

Ktoś obey zapytany o to, co się ze mną działo, odparłby popatrzawszy w moją twarz, że powstałem z grobu, bo w moim wieku tak wyglądać może tylko człowiek, którego w letargu wyjęto z trumny, lub który popełnił zbrodnię.

Nie przypuszczałem, że wezmę pióro do ręki jeszcze kiedyś, a jednak, dziś przetrucam karty tej książki i coś mnie zmusza do tego, by snuć dalej zaczęta opowieść, by przeżywać po raz drugi to, co minęło. Tak; opiszę wszystko dokładnie, jakby ktoś drugi stał za mną i dyktował mi słowo po słowie.

Czytam, zapisek mój z przed dwóch miesięcy, aby połączyć go z dalszym ciągiem opowieści, i gdybym się wogóle umiał jeszcze uśmiechać, mogłoby na moich ustach zjawiać się uśmiech strasznej ironji... Tak, mieliśmy się na Gewont, po szarotki dla Kasi Przesnowskiej, — i posłaliśmy...

Ojciec odwiedził nas swoim powozikiem do Kuźnic, bo tak się złożyło, że zawezwano go do jednej z chorych pensjonarek wychowawczego zakładu; wyjechaliśmy wcześniej bardzo, wille wszystkie jeszcze były uspione, tylko budził się las. Rude wiewiórki uciekały ze świerku na świerk, rzucając nam na głó-

wy puste szyszki, świsnęły wilgi i drozdy zbudzone turkotem; pachło butwiejącym igliwien, żywicą i rosą, — rano wstawał jasny i chłodny, górski ranek, świeży i cudny, jak nasza młodość!

W Kuźnicach, pożegnaliśmy się z ojcem i posłaliśmy w górę ku Kalatówkom, minawszy polanę, zatrzymaliśmy się chwilę przy źródle, które rzuca się z wysokości do Potoku Kondratowej, dając początek Bystrej. Stąd idąc przez las, w godzinę znaleźliśmy się na Kondratowej polanie, gdzie w juhaskim szalasie, znajomy bacia częstował nas mlekiem i serem.

Potem skierowaliśmy się do doliny zwanej Piekłem, skąd dobrze widać już południowy, kosodrzewiną porośły grzbiet Gewontu, ponad którym sterczy niedostępna grań.

— Może tam rosła w obfitości szarotki? — rzekłem śmiejąc się do Julka.

Nie odpowiedział, idąc ciągle naprzód; wogóle wydał mi się dziś niepodobnym do siebie, nie mówił tak wiele jak zazwyczaj i tylko pogwizdywał przez zęby, zbójnickiego marsa. Mogłbym go był posadzić o sentymentalne rozmarzenie na punkcie ładnej Warszawianeczki, ale przypatrzawszy mu się bliżej zobaczyłem, że umyślnie puszcza swoje kobiece długie rzęsy, aby ukryć jakieś choćby chłiki w oczach, a w kątach ust czaił mu się śmiech. Wyglądał tak, jakby chciał spłatać jakąś wielką psotę. Piął się naprzód po bystrym upłazie, który tworzy jeden z przykrzejszych wstępów na Gewont, — lekki, śmigiły, jak młody góral; ja szedłem za nim, nie odzywając się już więcej, tylko spadający z hałasem w przepaście zwir, trącający stopami miał ciszę. — Na przełęczy Gewontu i Kopy Kondratowej, zatrzymaliśmy się dla odpoczynku; Julek siedział kilka stóp wyżej odemnie na skalnym wysterku bujając no-

gami nad — przepaścią i przypatrując mi się z pod oka, gryzł tabliczkę czekolady.

— Co ty mi się dziś tak przyglądasz, jak pawjanowi w menażerji? — spytałem zniecierpliwiony jego niezwykłym zachowaniem.

— Przypatruję się, jak wygląda poeta w młodocianym wieku. — odparł wybuchając śmiechem, tak serdecznym, że aż odezwały się skalne echa.

— Zerwałem się na równe nogi, czując że błędą i powiedziałem siląc się na spokój.

— Co to za niesmaczne żarty, Julek proszę cię, zostaw mnie w spokoju.

— O nie — wcale nie mam zamiaru, przedstawiać cię w zapoznanym spokoju, przeciwnie, sławę twoją rozgłoszę po świecie; — o ten najpiękniejszy sonet: „Duch Gewontu” przepisałem już nawet i jutro wręcę go z szarotkami Kazi.

Czułem, że krew falą uderza mi do głowy, miałem wrażenie, że ktoś zrywa ze mnie ubranie, na ulicy, w biały dzień, zdawało mi się, że spłonę w wstydu.

— Julek, oddaj mi to w tej chwili! — krzyknąłem. — Nie masz prawa wdzierać się przemocą, w moje tajemnice!

Ja nie mam prawa, ale twoja szuflada ma kolosalną szparę, przez którą twoje utwory wyglądają na świat boży; daję ci słowo, że nie rozbiłem zamku, tylko pociągnąłem tak delikatnie kajet za ucho.

— Julek, oddaj mi go! — powtórzyłem zdławionym głosem, — ale on począł skakać z kamienia na kamień, wywijając zesztywniałą ręką przyciskając kajet, prawa trącał go... trącał go tak silnie, że zleciał o kilka metrów w dół i upadł na wznak, na kamienie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

w sprawie propozycji niemieckich, zwołają komisję ekspertów, która po otrzymaniu wskazówek swoich rządów przestuduje projekt niemiecki w duchu zyciowym. W każdym razie Niemcy muszą okazać dobrą wolę o ile traktują serio pośrednictwo Ameryki. Sprzymierzeni ze swej strony zwracają się do St. Zjednoczonych aby wzięły udział w komisji odszkodowania. Bertholet oświadczył, że Anglia zgodziła się na ewentualną okupację zagłębia Ruhr i Hamburga i że w tej okupacji weźmie udział również i Anglia.

Lloyd George złożył wczoraj w Izbie gmin oświadczenie, wedle którego Briand przyrzekł mu przesłać w przeciągu dwóch dni nowe francuskie propozycje sankcyjne, które rząd angielski zbada, poczem da delegatowi swoim na konferencję Rady Najwyższej stosowne instrukcje. Jeżeli nowe propozycje

niemieckie okazały się niewystarczającymi, Anglia na najbliższej konferencji poprze Francję w kierunku okupacji kopalni w zagłębiu Ruhr. Nowe środki przymusowe będą przed ich zastosowaniem przedłożone parlamentowi angielskiemu.

Francuska komisja odszkodowań na swoim wczorajszym posiedzeniu ponownie z ubolewaniem przyjęła do wiadomości notę niemiecką z 22 b. m., zawierającą odezwę w sprawie przeniesienia do Kolonii lub do Kolonii zasobów kruszcowych Banku Rzeszy. Wskazuje Niemcy stale nie dopełniają warunków traktatu wersalskiego, komisja odszkodowań widzi się zmuszoną użyć swej władzy nadanej jej przez traktat wersalski i zażądać od rządu Rzeszy dostarczenia do piwnicy Banku francuskiego najpóźniej do dnia 30 b. m. sumy 1 miljarda marek w złocie.

szereg. Szac-Kamer Lejba, 23 p. p., Zamość, 49. szereg. Swierczak Józef, 10 p. a. p., Wrząca, 50. szereg. Ciesielski Jan, 2 p. Legj., Kamiński, 51. szereg. Prydechta Stanisław, 45 p. p., Kutno, 52. szereg. Pieszczański Teofil, 30 p. p., Szydłówek, 53. szereg. Rutkowski Adam, 4 Legj., Dobrynow, 54. szereg. Bankowski Feliks, 34 p. p., Łomazy, 55. szereg. Gondak Andrzej 1 podh. p., Opatowice, 56. szereg. Jurczak Franciszek, 64 p. p., Karskie, 57. szereg. Długocki Józef, Lot. komp. 4 dyw., Przasnysz, 58. szereg. Wakstrykier Berek, Nowogrodz. p., Nowy Dwór, 59. szereg. Mareczak Władysław, Miński p., Rycice, 60. szereg. Kazimierzak Franciszek, 21 p. p., Kalęczyn, 61. szereg. Rozenblum Dawid, 46 p. p., Bodzów, 62. szereg. Domagal Franciszek, 64 p. p., Gozewo, 63. szereg. Gumiński Stanisław, Szpit. pol. 707, Kudzie, 64. szereg. Kubiczak Piotr, 1 Legj., Strzemieszyce, 65. szereg. Rutkowski Franciszek, 34 p. p., Janowiec Radom, 66. szereg. Wyżkowski Franciszek, 13 p. p., Warszawska gubernia, 67. szereg. Klabun Jan, 64 p. p., Dębowlina, 68. szereg. Biernicki Piotr, 34 p. p., Ogródzki Grodz, 69. szereg. Rybarezyk Nepomucen, 34 p. p., Piła-Kaliska, 70. szereg. Zakowski Jan, 36 p. p., Wrońska Warszawa, 71. szereg. Urbanik Jan, 13 p. p., Lipnik Galicja, 72. szereg. Podoba Franciszek ? Jawoźnik, 73. szereg. Kacpura Stefan, 9 p. Legj., Busowo, 74. szereg. Kozak Karol, 29 p. p., Zakoszele, 75. szereg. Janicki Antoni, 37 p. p., Feliksów, 76. szereg. Skwarski Bronisław 10 p. p., Warszawa, 77. szereg. Maciejowski Stefan, 159 p. p., Miasteczko, 78. szereg. Berek Jan, 2 p. Legj., Parafianka, 79. szereg. Bronowski Władysław, 13 p. p., Łudź, 80. szereg. Moc Józef, Grodz. p., Kosiarawa, 81. szereg. Oleksy Józef, 12 Wadowicki, Zabrzdydowice, 82. szereg. Grabek Jan 56 p. p., Tarnów, 83. szereg. Przewezlikowski Antoni, 62 p. p., Łonżyn, 84. szereg. Frydryszek Bernard, 57 p. p., Wysoka Poz., szeregowie Kalisz Albert 31 p. p., Ostrowska, 86. szereg. Chromyk Paweł 167 p. p., Czwikle 87. szereg. Maless Władysław, 3 p. Legj., Swojczany, 88. szereg. Orchowski Stefan, 10 p. p., Bałacz, 89. szereg. Kamiński Marjan, 14 p. p., a p., Dalewo, 90. szereg. Skórski Jan, 5 Legj., Zgoda, 91. szereg. Smolak Jan, 33 p. p., Grochów-Warszawa, 92. szereg. Tchórz Piotr, 30 p. p., Budy 93. szereg. Łamaniec Misiek, 36 p. p., Maków-Łomz, 94. szereg. Drożkiewicz Tadeusz, 29 p. p., Włocławek, 95. szereg. Sardyga Antoni, 1 Warsz. Et., Stare-Miasto, Gal. 96. szereg. Szymczak Stanisław, 21 p. p., Warszawa, 97. szereg. Maczkowski Ignacy, 2 p., Patoków, 98. szereg.

Wojnowski Jan, 36 p. p., Piotrków, 99. szereg. Ulan Jan, 31 p. p., Łódź, 100. szereg. Strzałkowski Czesław, 1 p. st. Granicz, Gortaty, 101. szereg. Kordziak Wacław 36 p. p., Goworowo, Warsz., 102. szereg. Kazimierz Szczepan 36 p. p., Sobolew, 103. szereg. Michalski Adam ? Łuniniec, 104. szereg. Rostek Heronim 23 p. p., Mołyczyn, 105. szereg. Kołasiński Józef 23 p. p., Zalesna, 106. szereg. Klimecki Bolesław 34 p. p., Budziszewice, 107. szereg. Adamczyk Marjan 21 p. p., Łódź, 108. szereg. Pawlak Kazimierz 34 p. p., Milejów, 109. szereg. Trąbski Władysław 4 Legj., Częstochowa, 110. szereg. Sadowski Franciszek 263 p. p., Bartoszewice, 111. szereg. Wojtuszkiewicz Maksymilian 18 b. sap., Urzędów, 112. szereg. Ługowski Stanisław 21 p. p., Łudzi, 113. szereg. Nasłowicz Andrzej 1 Legj., Rabanizna, 114. szereg. Radys Ranthart 38 p. p., Skoki, Warsz., 115. szereg. Witort Marcei 38 p. p., Poniewierz, 116. szereg. Krukowski Stanisław 64 p. p., Pech, Grodz., 117. szereg. Kapela Antoni 3 b. sap., Jędrzejów, Kal., 118. szereg. Fudata Stanisław 4 Legj., Kiernoździ, 119. szereg. Konderski Aleksander 201 p. p., Warszawa, 120. szereg. Rutkowski Stanisław 22 p. p., Grajewo, 121. szereg. Samuel Stanisław 1 Podhal., Kolno, 122. szereg. Wójcik Jan 14 p. p., Falbusz, 123. szereg. Florjanowicz Jan, tatarska jazda, Graj., Mińska, 124. szereg. Jedziniak Józef, Nowogrodz., Szczyżew, Galicja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Łódź, 27 kwietnia 1921.

Kalendarz.

Czwartek: 28 kwietnia.

Rzym.-kat.: Witalisa, Pawła.

Gr.-kat.: W. Czetw.

Słowiański: Żywisława.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 3, zachód słońca o godz. 8 minut 0.

Temperatura o godzinie 13 w południe + 17 stopni.

JERZY JUNOSZA GALECKI. 14.

„FIN DE SIÈCLE“ (próba syntezy).

(Dokończenie)

Schyłek i jego sztuka.

Klasycyzm budował formę, jak przepis prądu przeciw — klasycyzm atakował jej istnienie, dążył do sztuki raczej swobodnej, charakterystycznej i wyrazistej, niż do sztuki „pięknej” formy. Klasycyzm tworzy ją w sposób rozkazujący, jest w nim coś z dogmatu, tamte prądy ją zwalczają, a schyłek rozkoszuje się nią; jego stosunek do niej jest miłością, a nie nakazem epok klasycznych.

W schyłku można bardzo łatwo dostrzec coś z amatorstwa; nie z tego amatorstwa chaotycznego, lecz z zamiłowania estety, który kołba jedynie piękno, który niem się rozkoszuje i eksperymentuje; hasło „sztuka dla sztuki” jest hasłem estety.

Nie znaczy to, by sztuka ta była pustą grą pięknych słów, zabawką; nie pod kreśliłmy chyba dość dobitnie pierwiastki refleksji, w niej tkwiące, by ją za to uważać. Sztuka tę tworzy myśliciel-sceptyk i twórca-esteta; oni to przenawiają z niej, jak z gotyku mnich, jak n. p. z Renesansu artysta, przesiąknęty ideami humanizmu, wpatrzony w ideały greckiego klasycyzmu, z baroku człowiek, oszołomiony bogactwem, przeładowany, pyszny rozległ się i doniosłością swej władzy, a z francuskiego klasycyzmu początkowo wielbiciel form, potem racjonalistyczny filozof, encyklopedysta i causeur, który znajduje najlepsze tło dla siebie w stylu rococo.

Schyłek jest epoką eksperymentu; eksperymentuje on formami i myślami, nagina je do wspólnych mianowników, stwarza syntezę i pomosty; dąży w nim krytycyzm, który niedowierzając intuicji, stwarza właśnie eksperyment. Eksperymentowanie cechuje prądy szukające, przygotowujące, czasy eklektyczne, rozległe i przestrzenne; tem wszystkim jest i schyłek.

Typem, obrazem tego pierwiastku jest n. p. Hermann Bahr; przeżył on mnóstwo faz, przeszedł przez labirynt różnych kierunków artystycznych, chwytając w lot ich główne myśli i utrwalając je w formułach te-

oretycznych. Teoretyczny nie jest właściwie wyrazem dla niego, przynajmniej w znaczeniu niemieckim; „teoria” jego nie jest martwą i skamieniałą, rodzi się ona z wiecznie zmiennego życia sztuki, nagina się do niego, usiłując zawsze je zrozumieć, zawsze znaleźć wyraz dla nowego kierunku.

Fragmента duszy rosną, schyłek zaspakaja je zewsząd zbieranymi środkami, zaspakaja je eklektycznie i chwilowo; miesza klasycyzmą formę z ideami romantyzmu, buduje na gruzach starych nowe kierunki, zagłębia się w różne problemy ideowe i techniczne, zdobywa wielkie bogactwo materiału. Epoka ta jest różnorodną i jednolitą; jednolitą staje się ona dla nas, którzy widzimy jej rozwój i przebieg; różnice i pozorne kontrasty za cieraają się, nabierają charakteru analogji, widzimy objawy u ich korzenia, który jest im wspólnym. Jest nim przeświadczenie o roli epoki schyłku, jako okresu końcowego. Dąbiega w nim klasycyzm do kresu, forma jego rafinuje się tak, że sprzeciwia się pierwotnej symetrii, forma jego łączy się z romantyczną tęsknotą, która zatracca swoją oś: wiary. Humanizm rozbił jedność sztuki, odgraniczył fantazję od formy, fantazja wypowiada się po nim w twarach a-formalnych, a forma zatracca myśl żywotną, gubi życie. W schyłku jest przygotowanie syntezy, która zamierza stworzyć ekspresjonizm.

Ekspresjonizm przekłada jak sam wyraz mówi punkt ciężkości na *expression* czyli wyraz na życie wewnętrzne, na życie duszy. Renesans wyodrębnił formę z życia psychicznego, nadał jej znaczenie zmysłowo-plastyczne, nie dał się jej nagiąć do psychiki. Wpływ jego ciąży nawet na reakcjach; forma klasyczna staje się po ruchu humanistyczno-renańsantowym osi, około której kręci się sztuka, za którą lub przeciw której wypowiedzi się pokolenia; zawsze jest ona jednak albo przedmiotem czci albo przedmiotem napaści, poza jej obręb nie wykrecono. Przeciwnicy albo ją zanieczyszczali albo burzyli ją częściowo, nie tworząc innej, albo — jak romantyzm niemiecki Novalisa — zwalczali jej kontury, tworząc jednak w jej duchu, wydoskonalając ją nawet; kontury tej formy zmieniano, nikt jednak nie wyzwolił się z jej ducha; ci, którzy ją burzyli żyli też w jego obrębie, dlatego też zburzyli tylko kontury. Do stworzenia nowej idei formy brak im było wyzwolenia z dawnej, która zawsze nad nimi ciążyła.

Schyłek kombinował, schyłek był sceptykiem; dlań nie istniał dogmat, nie istniała pewność; przemyslał on wszystkie formy i style, dając tem następnemu pokoleniu wielki zasób doświadczenia, wyzwalając je swym sceptycyzmem z wszelkiego ucisku.

Ekspresjonizm stwarza nową formę, formę przeżycia psychicznego, niezależną od widzialnych, czy pozytywnie istniejących konturów, formę, w której wyraża się dusza. Tworzenie jej odbywa się wewnątrz, nie nagina się ona ani do natury, ani do wzorów klasycznych, powstaje samorzutnie, jako „czysta” forma. Czysta forma jest wyrazem wnętrza psychiki ludzkiej. Droga tej sztuki prowadzi z tego wnętrza, jest ona wysoce intensywną; dążenie do intensywności, do kontemplacji przebiegało się i w schyłku; było w nim jednak za wiele różnorodnych pierwiastków formalnych, za wiele ekstazywności — spuścizny po humanizmie — by mógł dotrzeć do samego dna duszy.

Humanizm i jego artystyczny wyraz Renesans zламаł rozwój sztuki, której stylem był gotyk; gotyk był sztuką duszy, wychodził z wnętrza. Humanizm i Renesans skierowali ją ku formom, którym brak już było wyrazu, stworzyli (pseudo)-klasycyzm, który jak widzieliśmy, wycisnął swe piętno też na reakcjach.

Ekspresjonizm, jako sztuka czystej formy i wyrazu, skupia się w jednym kierunku intensywnie, usiłuje dać syntetyczny wyraz życiu duszy ludzkiej; jest on wewnętrznym realizmem, przedstawia prawdę duchową; życie ducha jest jedyną rzeczą realną. Nie jest to sztuka bezpłodnych marzeń, tęsknot za nieuchwytnym celem, jak schyłkowy romantyzm, ma ona silne podstawy w wierze w duchową prawdę, w zaufaniu pokładanem w intuicji. Pokolenie ekspresjonizmu jest już mniej w sobie rozbitam, dusza jego jest bardziej zwartą i ufornioną w pewniejszych, bardziej skryzalizowanych kształtach, których wewnętrzna prawda często dziwi i niepokoi. Prawda wewnętrzna dziwi ludzi, przywykłych jedynie do zewnętrznej, albo takich, którzy znają piękno jedynie we formie złudy. Ekspresjonizm walczy z pojęciem złudy, ze sceptycyzmem schyłku, który nieuchwytnie objawy tak nazywał. Nie ma złudy; to, co czujemy, jest prawdą, głębszą prawdą od tej, która przedstawia się w sposób dotykalny. Przeżycie wewnętrzne, myśl wyraża się w ekspresjonizmie za pomocą formy, która nie

ngina się pod naciskiem świata zewnętrznego, która nie poddaje się karboni narzuconej estetyki. Jest w niej coś abstrakcyjnego; ekspresjonizm wyodrębnia bowiem duszę ze świata konkretności, dla niego jest ona jedyną konkretnością. Musi on zaczynać od podstaw, jak linja i proste kształty, gdyż jego zadanie jest całkiem nowem, nieprzygotowanem. Nie ma on gotowej techniki. Tę musi dopiero stwarzać.

Dawniej widziano duszę w formach pozytywnych, w jakimś obramowaniu zewnętrznym prawdy, dziś chcą ją wyrazić, jaką jest w swej głębi. Jest to sztuka, opierająca się na różnych podstawach, jak uwe wnętrzniona linja gotyka, „intuicjonizm” Bergson’a, filozofja Wschodu przedewszystkiem Indji i t. d. Podstawy te mówią dużo o jej uwewnętrznionym, uduchowionym charakterze. Jest w ekspresjonizmie pewien ascetyzm, uwydatniający się w skąpem zaznaczeniu koloru (barwy, dźwięku); patrzy się on tylko w duszę, nie z marzenia, lecz siłą ufności i wiary, skupia się w niej, wyraża tylko jej życie, i bada jej głębinę.

Nie skończył się jeszcze schyłek; upadnie on dopiero z chwilą nastania nowej ery kulturalnej. Nowa sztuka ją przygotowuje; jest w niej dużo rysów niewyraźnych, nie doszła ona jeszcze do krystalizacji, nurtuje w niej jednak wiele zarodków myślowych, które wydadzą może nowe Odrodzenie; dziś widzimy tylko szukanie dróg, tęsknotę za nową formą wyrazu, za nowym stylem. Może wyjdzie z łona ekspresjonizmu nowa sztuka? Po tęsknocie schyłku synteza ekspresjonizmu, po smutnej niewierze pieśń zwycięstwa w imię duchowej prawdy i wewnętrznego piękna, po zaniku sił żywotnych jasne *Rinascimento*? Może; wtedy będzie i nowa kultura, wtedy straci i schyłek rację bytu.

Dzisiaj trwa on jeszcze; jest on krainą tych, którzy odwracają się od barbarzyństwa i zamętu dzisiejszego życia, którzy przekładają jego wytworność nad hałaśliwy ggiek współczesności; wytrawny smak artystyczny chroni się w jego cichy i piękny świat i czeka tam nowej myśli kulturalnej. Ta może powstać jedynie z dążeń kulturalnych, nigdy zaś z anty-kultury; nie wyda jej wojna, ni barbarzyński ggiek dzisiejszych czasów, wyłoni się ona z duszy myślicieli i artystów. Tam powstają kultury.

Rozmaite obwieszczenia

Prez. 3511/21. 4394 2-3

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że notariusz Mieczysław Hertrich-Woleński przeniesiony z Mostów wielkich do Zbaraża, objął urządowanie w Zbarażu dnia 1 lutego 1921.

Lwów, dnia 3 lutego 1921.

Prez 1080. 18/21. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie okręgowym karnym w Krakowie na IV zwyczajną kadencję, rozpoczynającą się dnia 1 czerwca 1921 o godz. 9 rano, kierownika sądu okręgowego karnego Rudolfa Pelza, zaś zastępcami przewodniczącego sędziów sądu okręgowego Józefa Klimeckiego, Antoniego Szpunara, dr. Karola Jakubowskiego, dr. Alfreda Jendla, Adama Szczerbę, Jana Baczyńskiego, Augusta Turowicza, dr. Hilarego Hubaczka, Kazimierza Warzeszkiewicza i Józefa Podobińskiego.

Prezes sądu okręgowego karnego.

Kraków, 30 kwietnia 1921. 4399

C. II. 131/21. Przeciw Józefowi Prus Jabłonowskiemu i Wandzie z hr. Borkowskich Jabłonowskiej, ostatnio w Berezowicy Wielkiej zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tarnopolu przez Zofję z Morawskich Janicką, właśc. dóbr w Berezowicy Wielkiej pozew o uznanie i wpis prawa własności do realności obj. w h. 481 ks. grunt. gm. kat. Berezowica Wielka. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 maja 1921 o godz. 9 przed poł. biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw Józefa i Wandy Jabłonowskich, ustanawia się p. dr. Natana Nussbauma, adwokata w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, 5 kwietnia 1921. 4403

C. II. 103/21. Przeciw Pawłowi Ferens którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Tarnopolu przez Jagę z Brylaków Ferens, gospodynię w Toustolugu, pozew o unieważnienia wpisu hipotezy. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 maja 1921 o godz. 9 przed poł. biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw Pawła Ferensa, ustanawia się p. adw. dr. Friedmana adwokata w Tarnopolu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, 14 marca 1921. 4404

C. II. 226 21/1. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Eudokji z Bokłaszczuków Tokaryk wniesiony został przez Stefanję Darbanczyk w Horodence pozew o uznanie własności i intabulację zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 11 maja 1921 o godz. 8 rano biuro Nr. 24 tut. sądu. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Okuniewskiego w Horodence, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenska, 20 kwietnia 1921. 4405 a)

Prez. 1595 18 21. 4414

Obwieszczenie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie restryktem z 19 kwietnia 1921 Prez. 6351 zamianował na zwyczajną, dnia 1 czerwca 1921 rozpocząć jej mającą II kadencję sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie, wiceprezesa sądu okręgowego Bronisława Kijasa przewodniczącym, zaś sędziów sądu okręgowego Konstantego Nowaczyńskiego, Michała Dzięwońskiego, Feliksa Górskiego, Ludwika Kubickiego i Bronisława Eustachiewicza zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, dnia 22 kwietnia 1921.

L. C. IX. 324/20/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Tamborze Skolego, został wniesiony do tut. sądu przez Lejbę Webera z Skolego pozew o wpis prawa własności i oddanie w posiadanie realności obj. w h. 1252 gm. Skole do C. IX. 342/20. Na powyższy pozew została wyznaczona ustna rozprawa na dzień 24 maja 1921 r. o godz. 9 rano biuro Nr. 9 w sądzie powiatowym w Skolem. Ponieważ miejsce pobytu Józefa Tambora jest nieznane, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie dr. Gelera, adwokata w Skolem, w celu strzeżenia jego praw na koszt i niebezpieczeństwo tegoż pozwanego, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział IX.

Skole, 14 kwietnia 1921. 4407

C. IV. 290 21. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Iwanowi, Hryciowi i Michałowi Chruszczom z Chocimierza wniesiony został pozew przez Marię Humeniuk ur. Chruszcz z Chocimierza o uznanie własności gruntu. Audjencję do ustnej rozprawy wyznacza się na dzień 26 maja 1921 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Iwana Hrycia i Michała Chruszczów ustanawia się kuratorem dr. Trybalskiego, adwokata w Tłumaczu, który zastępować ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz dnia 29 marca 1921. 4408

Spadki.

A. IV. 401/19 17. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 18 czerwca 1919 w Gajach niższych zmarł ks. Edward Chłopecki pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowił dziedzicem syna Tadeusza Chłopeckiego. Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki Hłickiej Olgi i wnuka Aleksandra Chłopeckiego nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 3 stycznia 1920. 4291 3--3

Licytacje.

E. 286 20 3. Edykt licytacyjny. Na wniosek Atrachama Geitzhalsa kupca w Leżajsku odbywać się dnia 23 maja 1921 o godzinie 10 rano 10 16 części realności lwh. 679 gminy Leżajsk, wartość szacunkowa zpn. 377 Mk. Najniższa oferta wynosi 450 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 24 kwietnia 1921. 4406 1--3

Upadłości.

L. cz. S. 9/12. 139. K. K. Sprawa konkursowa Mendla Eksteina. Podczas inwazji rosyjskiej zniszczoną została znaczna część aktów konkursowych w sprawie w napisie wyszczególnionej, w szczególności zaginęły wszystkie zgłoszenia pretensji wierzycieli, protokół audjencji likwidacyjnej, oraz tabela zgłoszeń; tę ostępną zrekonstruował zarządca masy adw. dr. W. Rabinowicz na podstawie swoich zapisków atoli nie ręczy za jej dokładność, gdyż i jego akta i zapiski częściowo uległy zniszczeniu. Gdy wobec takiego zdekompletowania aktów ukończenie konkursu jest niemożliwe, podpisany komisarz konkursowy zarządca renowację aktów i w tym celu wzywa tych wszystkich, którzy jako wierzyciele wspólnej masy konkursowej mają do tejże roszczenie, by roszczenia te zgłosili u podpisanego komisarza konkursowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 maja 1921 do godziny 9 rano w Sądzie powiatowym w Kolbuszowej S. Nr. 1 pod rygorem niekorzystnych skutków prawnych przewidzianych w ustawie konkursowej z dnia 25 grudnia 1868 L. 1. Dz. pp. ex 1869, oraz by na wyznaczonej na dzień 1 czerwca 1921 o godzinie 9 rano w tym samym Sądzie S. Nr. 1 audjencji likwidacyj-

nej wykazali tak rzetelność jak i stopień pierwszeństwa swych wierzytelności. O ileby na powyższej audjencji likwidacyjnej żaden z wierzycieli lub pewna część tychże się nie jawiła, komisarz konkursowy spisze protokół na podstawie rozporządzonej tabeli ogłoszeń i wyjaśnień zarządcy masy, oraz zachowanych resztek aktów konkursowych.

Kolbuszowa, 14 kwietnia 1921. 4418 1--3

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

P. 229/20 5. Uchwałą sądu powiatowego w Dąbrowie z dnia 28 grudnia 1920 L. 8/20 3 pozbawiono częściowo własnowolności Michała Zycha, gospodarza ze Swarzewa zamieszkałego obecnie w Bajone N. Y. w Ameryce, a to z powodu opilstwa i marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Zofję Zychową w Swarzewie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 16 marca 1921. 2918 1--3

Firmy.

Firm. 1614 20. Oddz. A. III. 78. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Rynek gł. 11. Brzmienie firmy: Leserkiewicz i Ska handel hurtowny towarami kosmetycznymi. Prokurę Maksą Hirscha wykreślono. Dzień wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy, jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 30 grudnia 1920. 1263

Firm. 1664/20 oddz. C. III. 172. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Popęd“ wyrób pasów transnisyjnych, spółka z ogran. odpowiedzialnością. Uchwałą spółników z 23 grudnia 1920 postanowiono spółkę rozwiązać i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami wybrano: Markusa Teichera recte Markfelda, rymarza w Krakowie ulica Senacka 6, Rafała Riffa, kupca w Krakowie ul. Wrzesińska 11 i Henryka vel Elchune Grünbauma, kupca w Krakowie ul. Arjańska 19, którzy będą firmę podpisywać w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji umieszczą wszyscy swe podpisy. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności do spółki. Dzień wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 31 grudnia 1920. 1264

Firm. 1672/20 stow. V. 138. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków ul. św. Agnieszki 1. Brzmienie firmy: Spółdzielnicy zakład dla krawiectwa damskiego, stowarz. zarej. z ogran. poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Jonas Silberstein i Dawid Leiman. Członkowie dyrekcji wybrani: Franciszka Kirsch i Eda Kirsch w Krakowie. Do podpisywania firmy uprawnieni są tylko członkowie zarządu Leib Burg i Franciszka Kirsch w myśl § 16 statutu. Data wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 31 grudnia 1920. 1265

Firm. 1610/10 Stow. V. 472. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Związek stowarzyszeń spożywczych pracowników polskich kolei państwowych, stowarzyszenie z ogran. poręką. Zmiana firmy na: Związek okręgowy stowarzyszeń spożywczych pracowników polskich kolei państwowych, stowarzyszenie z ogran. poręką. Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków z 22 23 maja 1920 r. zmieniono i uzupełniono statut w § 1 (brzmienie firmy), § 4 o funduszu rezerwowym, § 5 o udziałach, §§ 6, 8, 11, 12, 13, 16, 17, 21, 24, 26, 27, 33, 34 35, 36, 37, 38. Członek dyrekcji wystąpił: dr. Blumenthal. Członkiem dyrekcji wybrany: inż. Karol Grelowski. Wysokość udziału dotąd 1000 K, obecnie 1000 Mkp. Data wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. II.

Kraków, 31 grudnia 1920. 1266

Firm. 1659/20 oddz. C. II. 156. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w

rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Tomasa 15. Brzmienie firmy: „Pedete“ przedsiębiorstwo dostaw artykułów technicznych, oraz oleji i smarów wszelkiego rodzaju, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spółników z 9 października 1920 L. R. 10.652 powiększono kapitał zakładowy do 1,000.000 Mkp. wpłacony gotówką. Zawiadawców Ignacego Fendlera i Bronisława Korytyńskiego wykreślono. Wpisano zawiadawców inż. Bronisława Wyadowskiego we Lwowie ul. Wałowa 2, inż. Władysława Pałszarskiego, radcę budownictwa we Lwowie ul. Wałowa 2 i inż. Kazimierza Wretowskiego w Krakowie ul. Tomasa 15. Dzień wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 31 grudnia 1920. 1267

Firm 1667/20 stow. V. 220. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Wieliczka. Brzmienie firmy: Powszechnie stowarzyszenie spożywcze, stow. zarej. z ogr. poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Marjan Wojnarowski. Członkiem dyrekcji wybrany zastępca członka dyrekcji Stanisław Stokłosa, zarządca podatkowy w Wieliczce. Odwołano się zarejestrowania zmiany statutu co do wysokości udziału i wpisowego, albowiem uchwała nie przysłała do skutku większością głosów po myśli § 37 statutu. Data wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy cywilny, oddział II.

Kraków, 31 grudnia 1920. 1268

Firm. 1655, 1656/20 stow. IV. 246. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Bochnia. Brzmienie firmy: „Jutrzenka“ spółka rolniczo-handlowa, stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką. Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia członków zmieniono §§ 33, 34, 35. Członkowie dyrekcji wystąpili: Mieczysław Ruebenbauer, Władysław Siemiński i Stanisław Krzepiński. Członkowie dyrekcji wybrani: Karol Sękowski, właściciel dóbr, Jan Sondel inżynier agrarny, dr. Józef Cholewa, komisarz ziemski; zastępca członka dyrekcji Ziemowicz w Bochni. Wysokość udziału dotąd 10 K, obecnie 100 Mkp. Data wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 31 grudnia 1921. 1269

Firm. 1675/20 oddz. C. III. 139. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ulica Biskupia 8. Brzmienie firmy dotąd: Kochanowski, Morawski, Schindler i Sp. Farowa fabryka dachówek i cegielnia — spółka z ogran. odpow. Uchwałą spółników z 13 grudnia 1920 L. R. 11.296 zmieniono art. II, V, VII, VIII, XI, XIX. kontraktu spółki z 10 marca 1920 L. R. 8022, zmieniono brzmienie firmy na: Zakłady ceramiczne „Kobierzyn“ spółka z ogr. odpowiedzialnością, powiększono kapitał zakładowy na 600.000 Mkp. wpła one w całości gotówką. Spółkę zastępuje dotąd 3 zawiadawców i 1 zastępca. Zawiadawca Marjan Kochanowski umarł. Zawiadawcą wybrano Stanisława Niemierzyca, właściciela dóbr w Krakowie ul. Piotra Michałowskiego 6. Dzień wpisu: 17 stycznia 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Kraków, 11 stycznia 1921. 1270

Firm. 638 20. Stow. VII. 87. Zmiany dotyczące stowarzyszenia już wpisanego. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 12 stycznia 1921 przy stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Majdanie Sieniawskim stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany, że na Walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 24 maja 1920 wybrano Marcina Dyndała rolnika w Majdanie zastępcą przełożonego zarządu w miejsce Wojciecha Łapki.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemysł, 8 stycznia 1921. 1364

Firm. 1666/20. Oddz. B. I. 145. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polska Towarzystwo handlowe, spółka akcyjna. Uchwałą Rady Nadzorczej z 30 października 1920 Antoni Mayzel, prokurent oddziału Warszawskiego otrzymał tytuł za

stępcy dyrektora oraz starszą prokurę uprawniającą go do podpisywania firmy z drugim prokurentem, zaś Alojzy Brzeżański otrzymał prokurę firmy. Dzień wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 30 grudnia 1920. 1261

Firm. 1608/20. Oddz. B. I. 107. Zmiana i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym firm spółek akc. Do rejestru oddz. B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna elektrowni okręgowych. Członkiem Rady Nadzawczej wywiodowej wybrany inż. Jakób Pawłowski we Lwowie zamieszkały. Dzień wpisu: 13 stycznia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 30 grudnia 1920. 1262

Firm. 1619/20. Stow. VI 57. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Mników. Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze stowarzyszenie spożywczo-stowarzyszenie zarej. z ograni. poręką. Data statutu: 14 grudnia 1920. Przedmiot przedsięwzięcia: dostarczanie środków żywności, części ubran, artykułów gospodarstwa domowego, rolniczego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Dyrekcja: Józef Lipiarz, Franciszek Marchewski i Józef Kacik w Mnikowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia obwieszczone będą w lokalu stowarzyszenia. Udział członków wynosi po 100 Mk. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 28 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Od. II.
Kraków dnia 26 grudnia 1920. 1250

Amortyzacje.

Nc. XVI. 409 21/1. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Mennesa Kornbluma ul. św. Tomasza 9 wdraża się postępowanie w celu amortyzacji przez wnioskodawcę zagubionego kwitu rekwizycyjnego Intendantury DOG z daty Kraków 26 października 1920 na nazwisko Mennesa Kornbluma opiewającego. Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu okresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd powiatowy cywilny Oddział XVI.
Kraków, dnia 12 marca 1921. 4420 1-3

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. IV. 146 20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Michalik, ur. 4 listopada 1875 w Mystkowie i tam zamieszkały, żołnierz b. 32 p. obrony kraj. zginął w grudniu 1917 na froncie włoskim i od tego czasu nie dał o sobie żadnego zwiastwa. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozporz. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Kotarzyny Michalikowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi o powyższym wymienionym Janu Michaliku wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 9 marca 1921. 4380

T. 734/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Haat Kardiak, syn Stefana urodzony 21 grudnia 1892 zamieszkały w Dubowcach Sp. Halczy, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., znalazł się w jesieni 1914 chory w szpitalu w Gorlicach. Świadek Marja Litwin zeznała, że opowiadał jej nieobecny Iwan Litwin, że Haat Kardiak zmarł w tym szpitalu. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Kardiakowej postępowanie, celem uznania za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Baczynskiemu w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Haata Kardiaka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Po dniu 25 października 1921 sąd na ponowny wnio-

sek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 11 marca 1921. 4012

T. 747/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Misko, urodzony 19 lutego 1887, zamieszkały w Czerniejowie Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i ostatnią wiadomość dał o sobie listem pisanym do swej żony Paraski z końcem 1916 r. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci tegoż, zarządza się na wniosek Paraski Misko postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Blumenfeldowi w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Wasyla Misko wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 października 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 22 marca 1921. 4014

T. IV. 121 20 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Biskup urodzony w Wolicy zamieszkały w Olszance, żołnierz b. 20 p. p. zaginął na placu boju dnia 9 czerwca 1916 i od tego czasu nie dał o sobie żadnego zwiastwa. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozp. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Anny i Potencie 2 Biskup postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a Michała wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Nowy Sącz, 8 lutego 1919. 4382

T. 182 20/3. Wasyl Hrymniak, syn Piotra i Nastuni z Lutowisk jako żołnierz 45 pp. w czasie bitwy w okolicy Niska w roku 1914 został zasypany ziemią wskutek wybuchu granatów nieprzyjacielskiego. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Wasyla Hryniaka miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o jego życiu na ponowny wniosek Feni Hrycuniak orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 12 marca 1921. 4383

T. 303/20 3. Michał Michajłow s. Mikołaja i Parani rolnik gr. kat., żonaty z Paranką Matys ur. 6 lutego 1881, zamieszkały w Dzieczkach powołany w r. 1914, do wojska brał udział w walkach w r. 1914 a następnie z końcem grudnia tegoż roku wyruszył ponownie w pole i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając równocześnie każdego, kto by miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 14 marca 1921. 4265

T. 57 20/3. Jakim Pecezeny s. Petra i Ofeny, rolnik rel. gr. kat., żonaty z Angą Machowską ur. dnia 18 kwietnia 1876, zamieszkały w Mużyłowie powołany w 1914 r. do służby wojskowej, brał udział w walkach pod Przemyślem skąd dnia 21 marca 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej i odstawił do Orenburga a potem do Taszkentu, gdzie wedle zapodań zaprzysiężonych zeznań świadka we wrześniu 1915 r. zachorował na czerwonkę i zmarł w szpitalu i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ t. j. do dnia 1 października 1921 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy O. IV.
Brzeżany, 8 marca 1921. 4269

T. 36 21 3. Nykiefor Biłowus syn Hrynia i Anastazji ur. 12 czerwca 1888 w Ja-

gielnicy starej od czasu powołania go w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Anny Biłowus gosp. w Jagielnicy starej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Melitonowi Widrakowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego wiadomości o powyższym wymienionym. Nykołaja Biłowusa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 2 marca 1921. 4410 1-2

T. 70/21 1. Michał Sozański syn Eustachego i Marji z Kopyczyńca urodzony 2 czerwca 1878 roku wyjechał w roku 1906 do Ameryki. Od dziesięciu lat brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Marceli z Kominowskich Sozańskiej gosp. w Kopyczyńcach postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego i uznania małżeństwo jego z Marcelą Sozańską zawarte w Kopyczyńcach dnia 17 września 1901 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Jakóbowi Granickiemu adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym, Michała Sozańskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 8 marca 1921. 4398 1-3

T. 9/21 3. Петро Лабас, син Івана, уроджений 25 січня 1884 в Шпиколосах (повіт Золочів), покликаний в серпні 1914 р. до австрійського війська, брав участь в світовій війні, а в осені 1914 р. був вивіть яко хорий в військовий шпиталь в Перемишлі. Від того часу, нема жадної вістки про него. Є обставини доказують звання Агафії Марії Лабас, а також посвідка уряду громадського в Шпиколосах. Позаяк тут в условини, из законний адогад смерти пропавшого, проте на прошеня Агафії Лабас вводить ся едиктальне поступоване, щоби визнати пропавшого Петра Лабаса за помершого. Завзяваю ся тоже кожного, аби тут судови або кураторови адв. Балгаровичови яку небудь вістку про Петра Лабаса виявив. Якби Петро Лабас жив, має він в тут. суді явити ся, або в инший спосіб повідомити про свое життя. На пововне прошеня Агафії Лабас, по 6 місяцях від дня оголошеня сего едикту в „Газеті Львівській“ вирішити суд тут, що до єї повишого жаданя.

Суд окружний.
Золочів, 17 лютого 1921. 4218

T. V. 114/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Janicki, syn Jana, urodzony w roku 1900 w Rzeszowie, kapral przy Baonie zapasowym 17 pp. w Rzeszowie dnia 17 stycznia 1919 odszedł z I. Baonem w pole na front wechodni, gdzie w bitwie pod Oszczową w dniu 8 maja 1919 miał zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że Stefan Janicki poniósł śmierć, przeto na prośbę Jana Janickiego w Rzeszowie, wdraża się postępowanie celem uznania zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 11 czerwca 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasu okresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o powodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, 10 marca 1921. 4283

T. 708/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Cyniawski syn Nykoły, urodzony 18 lutego 1888 zamieszkały w Babiance, Sp. Otynia, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie wedle zeznań lwana Hrycheniuka w Kropenshof nad Dzwina w r. 1916 przebywał. Później opowiadał świadkowi żołnierz austr., że Cyniawski odszedł do szpitala. Od tego czasu więcej go nie widział. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, zarządza się na wniosek Anny Cyniawskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby

udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo dr. Blumenblattowi w Otyni, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego. Iwana Ceniawskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po dniu 15 listopada 1921 roku sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 10 lutego 1921. 3997

T. 696/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Szpak, syn Dmytra, urodzony 7 stycznia 1888 zamieszkały w Petrykowie, Sp. Rumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., dostał się po upadku Przemyśla do niewoli 1915 roku, a jak świadek Nykołaja Banskiewicz zeznał na wiosnę 1917 roku zachorował ciężko i oddany został do szpitala w Melodyczynie gdzie w 3 dni zmarł. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto na prośbę Jewdochy Szpak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub dr. Zipperowi w Stanisławowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Wasyla Szpaka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 listopada 1921 sąd tutejszy na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 10 lutego 1921. 4996

T. 138/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ołeksa Jaremków syn Jaremy urodzony 12 marca 1887, zamieszkały w Łuce Sp. Wojniłow, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. walczył na froncie włoskim. Wedle zawiadomienia nadesłanego do urzędu gminnego w Łuce przez kapelana 109 pp. ks. Br. Czubskiego miał Ołeksę Jaremków zginąć nad Piara 15 czerwca 1918 i tamże 17 czerwca 1918 pochowany został. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Tekli Jaremków postępowanie celem uznania wymienionej za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub Hryciowi Charijowi w Łuce, Sp. Wojniłow, którego ustanawia się kuratorem. Ołeksę Jaremków wzywa się, by przed podpisaniem sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd na ponowną prośbę po dniu 10 maja 1922 wyda ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 24 listopada 1921. 3215

T. 1049 20 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tymko Bury, syn Tymoteusza i Tatianny, ur. w Solonce dnia 3/3 1882, rolnik ostatnio zamieszkały w Solonce w roku 1914 brał udział w wojnie światowej od początku jej wybuchu jako żołnierz austr. Ostatnią wiadomość dla żony swej Eudokii z daty 6 8 1915. Wedle informacji zaezerniętych z Czerwonego Krzyża Tymko Bury miał zginąć w walkach w r. 1915. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Eudokii Burowej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 11 lutego 1906 między wymienionym a Eudokią Kulon za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adwokatowi dr. Oswaldowi Epsteinowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisaniem sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać osobie. Po dniu 16 października 1921, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział V.I.
Lwów, 24 stycznia 1921. 4395

T. 383/20/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykołaja Dyczka, syn Mychajła i Anastazji, urodzony 21 listopada 1886 w Solukowie, gr. kat., rolnik, ożeniony dnia 30 maja 1912 z Magdaleną Bojków jako szeregowiec 9 pp. austr. wyruszył w 1914 roku na wojnę. Pisał ostatni raz do żony we wrześniu 1914 i od tego czasu zaginął, a wedle wiadomości przesłanej Magdzie Dyczka z Czerwonego Krzyża, władze wojskowe uważały go za zaginionego, „vermisst“ od 4 kwietnia 1915. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Magdaleny z Bojków Dyczka z Jakubowa postępowanie, celem rozwiązania jego małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Abdauskiemu adwokatowi w Stryju, którego się zarazem obrońcą

